

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 12 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

LEON JANTA-POLCZYŃSKI.

Kapitalizm

Są historycy, którzy twierdzą, że polityka poza pozorami coraz bardziej staje się wykładnią gospodarczych zagadnień. Do pewnego stopnia zawsze tak było i podobać czy najazdy przedhistorycznych czasów bynajmniej nie powodowały się jedynie żądzą sławy czy potęgi, lecz w ujarzmieniu zadowolonych krajów szukały dla siebie wygodniejszych form życia, a conajmniej ekspansji gospodarczej. Nawet walki religijne miały bardzo wyraźne kulisy materialnych zainteresowań.

Znamiennym jest wszakże, że wielkie ruchy żywiołowe dało się masom zaustępować zawsze tylko hasłami ideowymi jak n.p. w ostatnim wieku, hasło zjednoczenia narodowego zrealizowane w połączeniu Niemiec i Włochów. I ostatnia wojna przez usta swego rozjemcy Prezydenta Willsona zapowiedziała hasła ideowe, jak wyzwolenie narodów, ich równość i samostanowienie i pokój wieczysty.

Tem niemniej gospodarcze zagadnienia poza chwilami ideowymi uniesień odrazu wracają na porządek dzienny tak, jak kwestja odżywiania po chociażby najszybszym wzlocach.

Obecnie żyjemy wyraźnie w czasach przebudowy, przewartościowania pojęć, a kryzys światopoglądu jest w swych skutkach nieobliczalny. Widzimy i próbujemy leczyć, tylko symptomy i mało jeszcze rozumiemy istotę spraw.

Formami gospodarczymi, które rządzą obecnym światem są:

Kapitalizm, jako forma od 19-go wieku panująca,

Bolszewizm, który od 5-ciu lat z formy raczej negatywnej i destrukcyjnej wszedł we fazę konstrukcyjnej, nareszcie

Faszyzm, który stworzył zupełnie samoinny system organizacji gospodarczej.

Będę mógł oczywiście tylko bardzo pobieżnie rozpatrzyć powyższe trzy formy gospodarki, które rządzą dzisiejszym światem. Trudno jest bowiem zamknąć w ramach jednego przemówienia, niemniej, niewiele, tylko zagadkę przyszłości. Będę zatem musiał mówić nie tylko w ogromnych skrótach, ale w dodatku liczyć na to, że mam przed sobą słuchaczy obznajomionych z podstawowymi stronami zagadnienia.

Żeby zacząć od KAPITALIZMU nie będę się zagłębiał ani w jego historję, ani w samą jego definicję, co do której, nawiasem mówiąc, jak to wogóle w nauce ekonomicznej istnieje szereg krzyżujących się teorii i poprzestane na podniesieniu tego przymiotu, który w zrozumieniu powszechnym jest jego charakterystyczną stroną, to jest wolnością gospodarczą indywidualnego, regulowanego tylko czynnikami swobodnego współzawodnictwa.

Nasamprzód należy stwierdzić, że wolność gospodarcza nie jest wcale tak dawną zdobyczą ludzkości. Od kiedy gospodarstwo zaczęło odrywać się od bezpośredniego zapotrzebowania miejscowego rynku widzimy we Francji za Colbert'a system gospodarki „państwowej”. Ten wielki minister Ludwika XIV upatrywał swój ideał w bezwzględnej wprężeniu całego gospodarstwa w jeden system z celem ostatecznym Państwa — czy jak się wówczas mówiło króla, nieograniczonego pana środków wytwórczości. Cały 18-ty wiek (Nekkaer, a nawet Adam Smith) wyznawali te same teorie.

Jednym z zakulisowych, tem niemniej bardzo skutecznych współczynników rewolucji francuskiej z roku 1789 było właśnie obalenie zupełnie załamanego monopolu państwowego na korzyść wolnej gospodarki, która wszakże została realizowaną dopiero trzecią rewolucją w roku 1848. Niepodobna zaprzeczyć, że wielki, a nawet wręcz wybuchowy rozkwit gospodarki światowej datuje się od tej chwili. Gospodarstwo zachodnie zdobywa w szybkim rozroście całą kulę ziemską, kolonizuje ją w sferach dla białego człowieka klimatycznie dostępnych. Anglja, która do tej chwili żyła 20 miljo-

nów ludzi i to po części w ostatecznej nędzy (według świadectwa Engelsa), podnosi swą ludność w przeciągu niespełna dwóch pokoleń do 45 milionów, pomimo, że równocześnie prawie tyle osadza po całej kuli ziemskiej. W ślad za nią idą inne państwa. Pomimo zarzutów, że wzamian za cywilizację kapitalizm dał ludziom wyższy i niewolę niema powodów wstydenia się tej epoki, gdyż nie tylko powszechnie godność człowieka została w nieznanym dotychczas sposób podniesiona, lecz nawet ludy kolorowe infiltracji cywilizacji zachodniej zawdzięczają te oczywiście ułamkowe części dobrobytu, którymi się do niedawna cieszyli.

Błędem zasadniczym kapitalizmu w tej epoce było jego wyłączenie racjonalne, tj. kalkulacyjne podchodzenie do spraw z zupełnym zapoznaniem człowieka, jako czynnika w gospodarstwie tak samo decydującego, jak na innych odcinkach, a nie ulegającego mechanicznemu ujęciu. Cieniem nieodłącznym kapitalizmu stała się kwestja proletariatu robotczego w miarę periodycznych w kapitalizmie przesilen, raz po raz pozabawianego środków egzystencji i stąd tworzącego element ciągłego fermentu.

Socjalizm jest tą koncepcją, w którą się przeważnie ubrała obrona proletariatu przed rzekomym, czy rzeczywistym wyzyskiem kapitalizmu. Socjalizm, wychodzący z zupełnie tej samej ideologii, co kapitalizm, tj. upatrujący ostateczny cel człowieka w osiągnięciu maksimum dobrobytu, a zapoznający moralne wartości.

I z jednej i z drugiej strony barykady uważa się wszystko to, cośmy przywykli nazywać kulturą, za zjawiska wtórne, automatycznie idące za dobrobytem. Kapitalizm pod koniec zeszłego wieku osiągnął szczytowy punkt swego rozwoju, lecz zarazem przemowlony, a to ze względu zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Od zewnątrz zaczyna się ingerencja państwa w kwestjach społecznych, silnie ograniczająca dotychczasową zasadę wolnej konkurencji na rynku podaży i popytu.

Groźniejsze jest wewnętrzne odwracanie się kapitalizmu od swych podstaw, tj. od czynnika osobowości indywidualizmu, mówiąc konkretnie od koncepcji prywatnej własności. Przedsiębiorstwa w miarę rozrostu tracą łączność z jakimkolwiek poszczególnym obiektem i stają się czysto rachunkową instytucją. Własność w przemysle jako element twórczy zanika. Właściciela zastępuje akcjonariusz, który chyba w wyjątkowych wypadkach czuje się rzeczywiście współwłaścicielem przedsiębiorstwa. Nawet Rady Nadzorcze zbyt często stają się raczej dekoracją na instytucji. Zaczynają się wszechpańskie rządy „generalnych dyrektorów”. Nawet tam, gdzie własność przedsiębiorstwa nie rozplynęła się jeszcze w anonimowej rzeszy akcjonariuszy i pozostaje przy indywidualnym firmancie wswusa się między niego a przedsiębiorstwo, jako „Maior dommus”, generalny dyrektor. Proces ten jest o tyle znamienity, że traci się osobiste ustosunkowanie się do przedmiotu, który łączy właściciela z własnością.

Nawet wynalazczość, jakby się zdawało, najbardziej indywidualna czynność ludzka podlega „organizacji”. Duże przedsiębiorstwa zatrudniają setkami inżynierów, którym w odpowiednio urządzonych laboratorjach poleca się zupełnie określone zadania. Wynalazki w ten sposób osiągnane stają się własnością przedsiębiorstwa i pozostają anonimowe.

Jeżeli dodamy powiązanie poszczególnych przedsiębiorstw w kartele i syndykaty to widzimy, że czynnik osobowy coraz bardziej w tych koncepcjach się zatracca. Co wszakże okazało się nieprzekraczalną zaporą dla dalszego rozrostu „kapitalizmu” to potęgująca się ciasnota rynku odbiorczego. Wypieranie przemysłu angielskiego przez konkurencję niemiecką na rynkach „kolorowych”, zaczęto

wytwarzać rosnące zaniepokojenie Anglii przerażające się z czasem w świadomość śmiertelnego zagrożenia. Zwykła niezręczność niemiecka ułatwiła Anglii wciągnięcie reszty świata do tego zasadniczego konfliktu. W każdym razie przyczyną wojny była walka konkurencyjna dwóch kapitalizmów. Jej rezultat okazał się dla obu zabójczą omyłką kalkulacyjną. I to pod kilkoma względami: Wojna spowodowała utratę rynków azjatyckich wogóle, poczęści dla rozbudzonego nacjonalizmu azjatyckiego, a poczęści dla doszczętniej pauperyzacji tych krajów. Licząc 160 milionów ludności Rosji Sowieckiej około 400 milionów Chin, a 300 milionów Indji, jest to blisko miliard konsumentów, który jeszcze 20 lat temu nie tylko koleje i elektrownie, nie tylko gramofony i samoloty, ale każdą blaszaną kłóbkę czy szczyrtek sprowadzał z Zachodu. Nie dosyć na tem uniezależniły się podczas wojny kolonie i dominja rozbudowując u siebie na konjunkturze oparte przemysły.

Investycja 330 miliardów dolarów w wojnę musiała spowodować wstrząs gospodarczy, tem groźniejszy, że nie był ani zamierzony, ani przewidziany.

W dodatku ewolucja gospodarcza, powojenna zupełnie nie licząc się z tymi faktami okazała się mylną. Ameryka, która dziesiątkami państw dostarczała doradców gospodarczych, wydała hasło „prosperity”, jak się okazało błędne dla Ameryki, a szaleńcze dla tych krajów europejskich, które tę „prosperitę” forsowały na kredyt za obce pieniądze. Inwestowanie uchodziło w Niemczech wręcz za patriotyczny obowiązek, a i u nas przybrało charakter nagminnej zarazy. Pierwsze ostrzegawcze krachy amerykańskie przybrały odrazu proporcje gigantyczne i pociągnęły Europę za sobą.

Równocześnie zaczął się proces dla „kapitału” śmiertelny, t. j. sanowanie zagrożonych przedsiębiorstw i banków przez rządy z tym rezultatem, że wielka część właśnie owych tytanicznych przedsiębiorstw przeszła na własność lub kontrolę rządów.

Równocześnie rządy w obronie swych bilansów handlowych coraz bardziej idą w kierunku utrudniania wolnej wymiany towarów. Wskaźnik wymian międzynarodowych spadł do 40 proc. i w dalszym ciągu ma tendencję zniżkową, kiedy jak wiadomo rynek w zasięgu światowym, wolna wymiana towarów, wolny ruch kapitału jest warunkiem życia kapitalizmu.

W dodatku pod osłoną murów celnych tworzą się produkcje z punktu widzenia kapitalistycznego błędne, bo niekonkurencyjne i potęgują jeszcze nadprodukcję światową.

Obecna faza mozolnego przepelzania produkcji krajowych przez coraz to wyższe wznoszone mury celne zapomocą państwowych pomocy, nie da się z pewnością na dłuższą metę utrzymać; a próby odszkodowania z rynku krajowym za straty na eksporcie ponoszone okazują się nieudane, bo wyśrubowanie cen ponad pojemność rynku coraz bardziej ubożającego powoduje wnet jego zamieranie.

Wszystkie kongresy gospodarcze wzywają do rozejmu, czy nawet do rozbrojenia celnego i przywrócenia wolnej wymiany towarów jak i kapitałów, jest nadzieja, że Konferencja Londyńska pod tym względem coś pozytywnego i praktycznego wykonałemu ustanowi.

Już samo cofnięcie błędów od wojny po pełnionych z pewnością znaczną rolę dało ulgę gospodarstwu, lecz żadna konferencja nie przywróci straconych rynków zbytu, których odpowiednikiem jest bezrobocie. Z tego wywodzi wynika, że nietyłe sam system kapitalizmu, co przyczyny nadrzędne sprawiają jego wypaczenie i — bezradność.

Największe obciążenie sytuacji gospodarczej stanowi moment psychiczny, spowodowany niepewnością jutra dla wszystkich, a już dokonana też zarobko-

Niepokoje w Niemczech TELEGRAMY

ŻYDZI A KOMUNISCI

BERLIN. PAT. — W brandenburskiej miejscowości Vozig zamknięto żydowski zakład wychowawczy, a wychowanków i kierowników zakładu aresztowano i zamknięto w obozie koncentracyjnym w Oranienbaumie. Według Biura Conté w zakładzie tym znaleziono broń i amunicję oraz dokumenty świadczące o kontakcie z komunistami.

ESSEN. PAT. — Prezydent policji w Dortmundzie zamknął istniejący tam związek samodzielnego żydowskiego rękodzielników.

STARCIA Z HITLEROWCAMI

MONACHJUM. W czasie kongresu katolickich związków czeladniczych przy szło w sobotę i w niedzielę do starć ulicznych z hitlerowcami. Pogotowie policyjne było alarmowane wielokrotnie. Kongres przedwcześnie musiano rozwiązać.

EMIGRACJA NIEMIECCY W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — W Paryżu pojawiły się nowe rzesze emigrantów politycznych z Niemiec. Są to członkowie organizacji „Stahlhelmu”, którzy szukają we Francji schronienia przed prześladowaniami hitlerowców.

ZGROMADZENIE KÓŁ ADWOKATÓW R. P.

WARSZAWA. PAT. W niedzielę odbył się w stołowej walece zgromadzenie Kół adwokatów R. P. z całego terenu Rzeczypospolitej w obecności wieloministrów: Siedleckiego, Siedleckiego, wice-marszałka Cury, prezesa Supińskiego i in. Prace toczyły się w dwu komisjach: — reformy statutu palestry i regulaminowej Ustępującym władzom udzielono absolutorjum.

POLSKO - CZESKO - SŁOWACKI ZJAZD INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

WARSZAWA. PAT. W wielkiej sali Politechniki warszawskiej odbyło się dzisiaj uroczyste otwarcie polsko-czesko-słowackiego Zjazdu inżynierów elektryków. Otwarcie zaszczylił raczy swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki. W imieniu Rządu Rzeczypospolitej przemawiali pp. ministrowie przemysłu i handlu Zaryzki i poczci i telegrafów Kalifski. — Zjazd wysłał telegramy holdowniczy do prezydenta Republiki czeskosłowackiej Masaryka.

Po sesji zjazdu p. Prezydent Mościcki udał się do gabinetu rektora Politechniki gdzie delegacja czeskosłowacka z posłem ministrem Garsą na czele złożyła Mu hołd w imieniu czeskich elektryków. P. Prezydent dokonał otwarcia wystawy elektrotechnicznej w wielkim hali Politechniki, poczem oglądał ekspozycje w poszczególnych stoiskach i po czterogodzinnym pobycie opuścił Politechnikę.

WYCIEZKA PARLAMENTARYSTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

KRAKÓW. PAT. Dzisiaj przybyli do Polski wywiezieni parlamentarzyści jugosłowiańscy z ministrem d-rem Audjelnowicem, członkiem obecnego rządu Jugosławii, posłem do Skupszczyzny, prezesem Porozumienia polsko-jugosłowiańskiego.

Na granicy w Zembrzydowicach, witali gości delegację członków komisji spraw zagranicznych Sejmu, w której imieniu przemawiał poseł dr. Dybowski, prezes Ligi polsko-jugosłowiańskiej. Na dworcu w Krakowie zgotowano gościom owacyjne powitanie.

CZESI PRZECIWKO HITLEROWCOM

PRAGA. IPAT. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu niemieckiej organizacji studenckiej „Germania” i w lokalach innych organizacji niemieckich skonfiskowały ikorespondencje a lokale opecznowały. Prezesa „Germanii” Schwaba aresztowano. Zarządzenie te są w związku z akcją przeciwko niemieckim organizacjom hitlerowskim.

PROCES KOOPERATYSTÓW

MOSKWA. PAT. Rozpoczął się tu proces 29 kooperatystów, którzy w roku 1932 popełnili nadwyżki na sumę 14 milionów rubli. Odpowiadając z artykułu który przewiduje karę śmierci.

Echa zamachu na Venizelosa

ATENY. PAT. Cała prasa bez różnicy zabarwienia politycznego jednogłośnie potępia barzyński zamach na b. premiera Venizelosa i jego żonę. W opinii publicznej panuje wielkie wzburzenie, wywołane zwłaszcza ujawnieniem udziału szefa policji atenskiej Polichronopoulosa w zamachu. Był on jawnym wrogiem premiera Venizelosa i niejednokrotnie groził, iż pomści śmierć swego brata, zamordowanego

podczas zeszłorocznej kampanii przedwyborczej. Syn Venizelosa wieczorem krytycznego dnia otrzymał anonimowe ostrzeżenie o przygotowanym na ojcę zamachu, nie przywiązywał jednak do tego ostrzeżenia większej wagi, tem bardziej, że wiedział, iż jego ojcu towarzyszy stale straż przyborna, złożona z czterech agentów policyjnych.

AFERA SZPIEGOWSKA W BIAŁOGRODZIE

BIAŁOGÓR. PAT. — Władze policyjne w Białogrodzie aresztowały b. pułkownika byłej armji austriacko-węgierskiej, Niczicza, pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz dwu krajów ościennych. Podczas rewizji w mieszkaniu Niczicza znaleziono kompromitujące dokumenty,

które doprowadziły do aresztowania trzech innych b. oficerów b. armji austro-węgierskiej, Lalicza, Streichera i Furlanego oraz dwu dozołżymców, Seragliego i Weiss, którzy jako kupcy mieszkali w Dubrowniku. Wszyscy aresztowani stanęli przed trybunałem Obrony Państwa.

Na podniebnych szlakach

LOT KPT. SKARZYŃSKIEGO

LONDYN. PAT. Kpt. Skarżyński wystartował dzisiaj o godz. 10 według czasu lokalnego z Porto Alegre do Buenos Aires. Około południa samolot widziany był nad aerodromem wojskowym w Montevideo. O godz. 15 Skarżyński wylandował w Buenos Aires, wityany uroczystie przez delegatów rządu i władze wojskowe.

Podczas zeszłorocznej kampanii przedwyborczej. Syn Venizelosa wieczorem krytycznego dnia otrzymał anonimowe ostrzeżenie o przygotowanym na ojcę zamachu, nie przywiązywał jednak do tego ostrzeżenia większej wagi, tem bardziej, że wiedział, iż jego ojcu towarzyszy stale straż przyborna, złożona z czterech agentów policyjnych.

LOT MATTERNA

MOSKWA. PAT. — Lotnik Mattern przybył do Chabarowska tak wyczerpany długim lotem, że nie mógł nawet udzielić odpowiedzi na pytania, jakimi go zaspali przedstawiciele prasy. Przewiezio-

ny do hotelu niezwłocznie zasnął. Na lotnisku przystąpiono do obejrzenia jego aparatu i przygotowania go do dalszego lotu. Kiedy Mattern będzie mógł wyruszyć do dalszego lotu dotychczas nie wiadomo, gdyż spał w dalszym ciągu i nikt nie otrzymał od niego żadnych dyspozycji.

Według doniesień radiotelegraficznych, Mattern w drodze do Chabarowska na skutek defektu silnika zmuszony był do lądowania w miejscowości Soliżkoje w połowie drogi między Czytą a Chabarowskiem. Po wylądowaniu był tak wyczerpany, że nie mógł wymówić ani słowa. Wprawie nieprzytomnego przewieziono go do hotelu.

Mecze ligowe

W ŁODZI. „Warszawianka” niespodziewanie odniosła zwycięstwo nad ŁKS — 1:0. Widzów 2.000.

W POZNANIU. „Warta” pokonała „Garbarnię” 5:0 (2:0).

W SIEDLACH. „Ozarni” pokonali — 1:0. Widzów 2.100.

W KRAKOWIE. Mecze między Cracovią a Wisłą zakończył się zwycięstwem Cracovii 4:1.

W WARSZAWIE. „Legja” osiągnęła z łódzką „Pogonią” wynik nierozstrzygnięty 3:3 (1:1).

Święto Morza

Pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Pieniężnego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz Kardynała D-ra Augusta Hlondy Prymas Polski zorganizowane będzie w dniu 29 czerwca r. b. (t. j. w święto Piotra i Pawła) na terenie całej Rzeczypospolitej oraz we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą Święto Morza.

Tegoroczny obchód nie będzie zeszkolony, jak w roku zeszłym wyłącznie w Gdyni, lecz cała Rzeczpospolita, ludność miast, miasteczek i najodleglejszych wiosek zadokumentuje manifestacyjnie niezłomną wolę bezwzględnej utrzymania naszego stanu posiadania nad Bałtykiem. Do manifestacji tej przyłączy się cała Polonia zagranicą.

Patronują obchodowi zorganizowani — przedstawiciele ciał ustawodawczych, rząd, duchowieństwo, wojska, nauki, sztuki, samorządy, organizacje społecznych, życia gospodarczego i t. d. oraz prezesi — wszystkich organizacji polskich zagranicą w państwach ościennych i na emigracji. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. dyw. Orlicz-Dreszer. Całą Rzeczpospolitą objęła gęsta sieć komitetów miejscowych.

Komitetowi Wileńskiemu przewodniczy Wojewoda Wileński p. Władysław Jaszczolt, jako prezes oraz pp. wicewojewoda M. Jankowski, Rektor USB K. Opolster inż. Kamiński, który przemawiał, — czynił i Prezydent m. Wilna, Maleszewski, jako wiceprezesi.

Na organizacyjne posiedzenie Komitetu Obchodowego przybył samolotem z Warszawy jako delegat Centrali, b. ministrakreślający — że koniecznym jest, aby świadomość korzyści posiadania morza dotarła do najdalejzych warstw ludności Rzeczypospolitej. Mówca zarządził uwagę na obecny moment polityczny w którym Niemiec wydadła swą rękę po Pomorze i prowadzi w dalszym ciągu akcję rewizjonistyczną. U nas Liga Morska i Kolonialna jest tą walczącą na pierwszym froncie organizacją. Akcję jej musi poprzeć cały naród, cała ludność od góry do dołu. Jeśli nadejdzie potrzeba, — wyruszenia z bronią w reku, koniecznym

jest, aby każdy żołnierz był świadom konieczności obrony polskiego morza.

Dmugi delegat warszawski członek zarządu głównego Ligi — Zagrodnicki rozwinął program obchodu Święta Morza. Na posiedzeniu wzniesionym przewodniczący obradom admirał Borowski, a w obradach braли udział przedstawiciele wszystkich powiatów województwa, starostowie, oraz delegaci Ligi Morskiej z prowincji. Spoteczniństwo wileńskie reprezentowane było bardzo licznie. Komitet wileński podzielił na sekcje przystąpił niezwłocznie do gorączkowej pracy, o szczegółach poinformujemy.

Przed „Świętem Morza”

Wyloniona przez Wojewódzki Komitet Wykonawczy Obchodu „Święta Morza” — Komisja organizacyjna na zebaniu w dn. 9 b. m. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie ukonstytuowała się jak następuje: Przewodniczący dyr. Ludwik Szwycowski, sekretarz Jan Rochowicz — delegat zarządu L. M. i K., członkowie: dyr. Michał Brzeski, ks. prałat Antoni Chciński, poseł Stanisław Dobosz, plk. dypl. Stefan Blocki, sędzia dr. Edward Górka, starosta Wacław Kowalski, poseł Władysław Kamiński, ks. Adam Kulesza, mjr. Adam Kozłowski.

Komisja po wysłuchaniu referatu p. J. Rocho wicza o charakterze i celach tegorocznego „Święta Morza” ustaliła szczegółowy program obchodu na terenie m. Wilna, który po uzgodnieniu z pozostałymi komisjami będzie w najkrótszym czasie podany do publicznej wiadomości.

Tania wycieczka do Gdyni

Zarząd Oddziału Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej przypomina, że ostateczny termin przyjmowania zapisów na udział w Taniej wycieczce do Gdyni upływa z dniem 14 czerwca r. b. Koszty udziału w wycieczce, utrzymanie w ciągu dwóch dni w Gdyni z noclegiem, wycieczka salonowymi statkami na Hel i z powrotem, zwiedzanie Gdyni, Kamienniej Góry, Oksywia i Helu oraz szczegółowe zwiedzanie portu Gdyniskiego holownikami wyniosła zł. 40 od osoby. Udziela informacji i przyjmuję zapisy sekretariat Ligi w Wilnie, ul. Wyzolana 10, tel. 9-32, w g. 9-15.

wością dla milionów. Wytrąconym z równowagi bezkrytycznym masom nie można wytłumaczyć, że żaden inny system nie może być lepszy. Ferment jest niebezpieczną pożywką dla wszelkiego typu zarazków, dla hipnoz nagminnych, ujawniających się w nagłych wybuchach.

Istnieje w Państwie polskim przemysł, a równocześnie bardzo głęboka w swej treści zyczą, że w dni świąt narodowych czynnik miododajny dokonywują zaszczytów wyróżnień i dekoracji osób, które pracą szlachetną, a wydajną przysłużyły się Rzeczypospolitej. Fakt zdaje się jednakże być świętym narodem, dowodzi, że i Państwo przykłada wielką wagę do wszelkiego odznaczenia, a to znów zachęca i pociąga do pracy ludzi, którzy przecież są tylko ludźmi i którym nieraz moralna pomoc jest potrzebna.

O wysokiej wartości społeczno-państwowej odznaczeń za pracę, mogliśmy się naocznie przekonać w mieszkaniu, daleko na północ Polski wysuniętego powiatu brzeskiego, który w dniu 3 maja t.r. był świadkiem uroczystej dekoracji srebrnym krzyżem zasługi za pracę społeczno-osiwiatową p. Józefa Milenkiwicza, kierownika 7-klas. sk. szkoły powszechnej w Orni. Dekoracji tej dokonał p. starosta brzeski Stanisław Trytek, a towarzyszyło jej głębokie przejęcie i poważny nastrój wśród obecnych.

Został odznaczony człowiek, który całkowicie na to zasłużył cichą, a pełną poświęcenia pracą dla dobra umiłowanej Ojczyzny.

Pan J. Milenkiwicz, to wzór obywatela i państwowa, który patriotyzm swój zamyka nie w pustych słowach, lecz w czynach! A pracą jego, to nie praca karłowata, pełna rozgłosu i własnej chwały, lecz spokojna, a codzienna, mroźna praca, która jednak wydaje owocem gośne wyróżniające oceny. Ten człowiek bowiem wkłada w swój zawód duszę całą i jest prawdziwym nauczycielem — społecznikiem.

CO GRAJĄ W KINACH?

- REWIA — Głos serca
- CASINO — Adjutant Jego Wysokości
- HELIOS — Miłostki księcia pana.
- HOLLYWOOD — Noce paryskie.
- PAN — Szalony karmawiat
- ŚWIATOWID — Tajemnica starego rodu.
- ADRJA — Afera meżatki.
- Kawalerowie dzielnicy zachodu.
- LUX — „Uwiedziona“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— OSZUST NA SZKODĘ P.K.O. — Oszust i fałszerza książeczek PKO, ujętego, jak to już donosiliśmy przed dwoma dniami, w lesie Ławaryskim, Niewiarowicza osadzono w więzieniu. Pozostaje on pod zarzutem podjęcia na podstawie sfałszowanej książeczki oszczędnościowej z wnieśliwego oddziału PKO 16 tysięcy złotych.

— Auto, którem Niewiarowicz wraz z Siwickim oraz ojcem zdążył do Wilna, niewiadomo do kogo należy.

— Prezent opiece społecznej. — W ciągu tygodnia ubiegłego podrozucano w wydziale opieki społecznej aż 8 dzieci, przeważnie w wieku 2-3 lat. Podrozucano skierowano narazie do przytulni przy ul. Polockiej.

— ZAJŚCIE NA ODCZYŚCIE BUNDOWSKIM. — Wczoraj w sali Konserwatorium przy ulicy Końskiej w czasie odczytu działacza bundowskiego Erlcha z Warszawy grupa komunistów nie wypuszczona na salę urzędzila awan turę i przemocą wtargnęła na scenę.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. — Przy ulicy Kościuszkowej w pobliżu domu nr. 10 autobus linii trzeciej najechał na sanitarkę wojsko wą, wprowadzoną przez szeregowca Mobiczkiego. Auto zostało uszkodzone.

— ZAGINĘŁA. — Michałina Sienkiewiczowa (Lewa Nowowiecka 2) zameldowała o zaginięciu córki 23-letniej Michałiny, która w dniu 7 maja wyszła z domu i zaginęła. Z rzeczy znajdujących w Ponorach nie należało do zaginionej.

— KATASTROFA BUDOWLANA. — Przy ulicy Wilkomierskiej zawalila się ściana oraz sufit w piwnicy, gdzie prowadzone były roboty remontowe. Gruzem oraz zwałami ziemi zostali zasypani dwaj robotnicy: S. Beniowicz i J. Sobol. Robotników wydobyla straż ogniowa. Pogotowie udzieliło im pomocy.

— ZAJŚCIE WE WSI GORY. — Wczoraj w nocy złodzieje przedostali się do chlewa mieszkańca wsi Gory Jewsy, skąd skradli krowę oraz dwa wieprza.

— W poszukiwaniu sprawcami kradzieży ustalono, że złodzieje ukrywają się w lesie Belmonckim. Na miejsce udał się wywiadowca policji, który wkrótce zatrzymał jednego ze złodziei i odnalazł zarzniętą już krowę. Gdy wywiadowca odprowadził złodzieja A. Tylingo do wsi Gory, spotkali ich po drodze chłopcy, którzy przyjąwszy wywiadowcę za współnika zatrzymanego złodzieja, usiłowali obydwoch pobici.

Policjant zmuszony był do użycia broni i w ten sposób wyszedł z opesji.

WANDA DOBACZEWSKA

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

— Ja odstąpiłbym ten zaszczyt, a urodziłbym się chętniej trochę później, kiedy wszystko już będzie urządzone.

Apolinary Wołowicz przeżył starannie soczysty kawałek szynki z tatarskim sosem i powiedział tonem rozstrzygającym.

— Mój brat, kazio, ma swoje własne przekonanie troszeczkę dziwne, przynajmniej są sąsiadami. W lewiczowach gustuję... Straży Granicznej przewodniczy... a choć to niby tamte oberwanie opowiadają się przy osobie pana Marszałka, jednakowoż ja ch mocno o bolszewickie intencje posądzam. Kaziow bardzo łatwo zęby zagadać, on tylko mnie nigdy słuchać nie chciał, ani mojej żony...

— A ja, w paup, im w stony sąsiad od lewej ręki, — a ja, prawdę powiedziawszy, nie nie mam przeciwko Straj. do już, jak z ramienia pana Marszałka, nie złego tam być nie może. Kto tak umie bić się, jak nasz Marszałek, przed tym ja, prawdę powiedziawszy, czolem biję. A nie z opowiadać mówię, sam widziałem. Ja nie uciekałem nigdzie czasu wojny, nawet bolszewicką inwazję na miejscu przetrwałem, — targnął białego wąsa i spojrzal ukosem na Apolinarego Wołowicza, który zakręcił się jakoś niespokojnie, uknął z oczami i dalej wspólnie z wysokim chudym, rozprawał o podatkach. Wszyscy bliżej siedzący umilki i przysłuchiwali się. Bołaczka by-

ła wspólna i najkrwawsza. W sam środek, żałonych utyskiwan wpał, jak ciężki kamień w pluskający staw, czując gęponury.

— Ja w zeszłym tygodniu sprzedałem resztę żyta po 2 zł. 30 za pud.

— POCO sąsiad to robi? — wrzasnął prawie wysoki chudy, i tak nędzną cenę jeszcze sąsiad nam zbija. To nawet niepięknie.

— A cóż ja poradzę? Gotówki na gwałt potrzeba! Zona z dziećmi w Wilnie, da nauki... muszę im ciągle dostawiać...

— Bo poco sąsiad aż do Wilna? W naszym powiatowym gimnazjum nienajgorzej...

— A cóż to ja swoim rodzonym dzieciom porządnej nauki będę żałował? Jakby sąsiad nie wiedział, co za hołota uczęszcza do naszej powiatówki! Chłopskie latarsole w parcianych... tego ten... Demokracja demokracja, ale dla swoich dzieci ja tego nie lubię...

— Podobno te wszystkie podatki naczynają wbrew woli Marszałka, — szepotała poufnie matrona w lilowej sukni. — Podobno on nie o tem nie wie. Jemu oddawna o niczem prawdę nie mówią... decyduje otoczenie. — Matrona ostatnie słowo wymówiła zachytując się szepetem i westchnęła z głębi przeobitego łona.

Apolinary Wołowicz wzburzył się

Z SĄDÓW

NIELEGALNY TYTON W ŁAZNI

W tych dniach Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę mieszkaniową Wielkiej Brzo sławicy Motella Szustera, Szai Onina, Osze ra Szagana i Edwiarda Łagody, oskarżonych o nielegalne przechowywanie w łaźni 160 kg. surowca tytoniowego.

Sprawa przedstawiała się jak następuje: W listopadzie ub. r. Komisarz Kontroli Skarbowej na skutek otrzymanych wiadomości dokonał rewizji w łaźni w Wielkiej Brzostawicy. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono w specjalnej skrytce 160 kg. surowca tytoniowego.

Komisarz Zarebski nie mogąc ustalić — kto jest właścicielem znalezionej tytoniu zaręczał do siebie pałacza łaźni Onina, który zeznał, że tyton należał do reszty oskarżonych, wobec czego Izba Skarbowa ukarała wszystkich od którego to kary oskarżenia odwołali się do Sądu.

Oskarżony Szuster do winy się nie przyznaje i oświadcza, że wogóle nigdy nie wspólnie z tytoniem nie miał i w łaźni nie przechowywał. Takie same oświadczenia składają oskarżeni Szagan i Łagoda.

Oskarżony Onin również nie przyznaje się do winy i oświadcza, że nie tylko on jeden posiadał klucz od łaźni, wobec czego nie wie czyj to był tyton. Nazapytanie dlaczego przed urzędnikami akcyzy zeznał, że tyton należał do współoskarżonych, Onin oświadcza, że gdy przyszedł na postępek policji na przesłuchanie — w rozmowach swych nie wskazywał winowajców wówczas pomocnik Komisarsa Zarebskiego zawiadł go na podwórko i zaproponował mu 1000 zł. pod warunkiem wskazania jako winnych Szustera, Szagana i Łagody.

Jestem blednym człowiekiem oznajmił Onin — i chciałem zarobić 1000 zł. Wobec czego złożyłem żądane oświadczenie, które obecnie cofam. Słowa te wywołały na sali sądowej duże wrażenie i p. prokurator — zwrócił się do Sądu o ich zaprotokolowanie.

Sąd po przemówieniach Prokuratora i obrońców skazał Onina na 10.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata przesyłu, resztę oskarżonych zas Sąd uwolnił.

Stolpecka

— Posiedzenie Zarządu Federacji. W lokalu Kom. Kasy Oszczęd. odbyło się dnia 7 czerwca r.b. posiedzenie Zarządu Federacji. Nastąpiła pewna zmiana w Zarządzie, mianowicie z ramienia pow. Kola Zw. Inwalidów R.P. obok p. D. Szpakowskiego wchodzi do Zarządu Federacji p. Portych Adolf. Dokona się w ten sposób ścisłego jeszcze zesolenia Zw. Inw. z Federacją.

— NAD MORZE NA „ŚWIĘTO MORZA“. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Federacji uchwalono przystąpić do zorganizowania udziału w Stółce w w szespolkiem „Święcie Morza“. Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów wysłał wycieczkę w siłę pełnego plutonu u-mundurowanych rezerwistów wraz z orkiestrą dętą. Dowodzą plutonem będzie kol. F. Moczyński, d-ca pierwszej komp. batalionu stolpeckiego.

— I TO IM SIĘ PRZYDAŁO. W czasie szalejącej burzy na trakcie Naliboki — Szwercze zwalilo się na przewody telefoniczne drzewo, przerywając druty. Przyszli zlodziej i skradli tych drutów na dwieście metrów. Już nie dla nich niego świętego!

— KRADZIEŻE PIŁOTNA. Kradzieże zaleją w wielkiej mierze od mody. Modnie są obecnie ubrania letnie i płócienne, więc zlodziej specjalnie na to wychodzi. Niema kradzieży gdzieby wśród skradzionych przedmiotów nie figurował przynajmniej kawałek płótna. I w Zadziewiu, i w Małych Juchowcach, i w Piotrkach, płótno znajduje chętnych odbiorców, amatorów płociennych ubrań. Oby im ubrania lekkie były.

— Przegląd buhajów w Stolpeck. — W m. Stolpeck w dniu 31 maja r.b. odbył się spód buhajów. Przed komisję, pod przewodnictwem p. inż. K. Kraszewskiego — agronoma powiatowego, doprowadzono 180 buhajów, w tem 29 sztuk rasy czerwonej polskiej. Prowadzona energicznie w latach poprzednich przez Samorząd Powiatowy i gminy akcja polepszenia pogłowia bydła rogatego, dała znakomite rezultaty, gdyż obecnie drobni rolnicy gminy stolpeckiej posiadają własnych reproduktorów rasy czerwonej polskiej własnej hodowli. 10 buhajów bardzo dobrych zostało przez komisję nagrodzonych, zaś 44 sztuki obdarzonych świadectwami uznania.

Dźwiękowe kino „APOLLO“

DOMINIKANSKA 26.

IWAN MOZZUCHIN I SUZY VERNON we wzruszającym filmie pełnym prawdy, zyciowej dramacie, którego akcja odbywa się na płonących piaskach pustyni.

Sierżant „X“

„Człowiek, który umarł dla świata“. Nadprogram TYGODNIK FOXA. Wstęp od 50 gr.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych same środki od odcisków

PROW. A. PAKA.

NA POPŁAWACH PARCELE DO SPRZEDAŃ

Tanio. Ziemia ogrodowa przy ul. Sobocz. — Saska Kępa, Popławskiej i in. — Informacje: Sobocz 28 godz. 10—2 i 5—8

Cement M. Deull

Wino, Jagiellońska 3, tel. 8-11

Bacność! Sprawdźcie

Zanim dadcie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich ceny ogłoszeń i żądajcie kosztorysów z bezwzględnie przekonaniem się, iż ogłoszenia do SŁOWA oraz do wszystkich pism TANIO i bardzo wygodnie jest zafatwić za pośrednictwem

Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO

Garbarska 1, tel. 82.

The — Najlepszy środek przeciw zatwardzeniu

Chambard

Żądać oryg. Francuski.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH

odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

N. WILEJKĄ

Odjazd z Wilna o g. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dzień przedświąteczne i świąteczne do 23.

Przyjazd do N. Wilejki pół godziny drogi.

Odjazd do Wilna o g. 8 rano (w święta od g. 9) co godz. do 21, w dzień poświąteczne i świąteczne do 23.

Przyjazd do Wilna pół godziny drogi.

MEJSZAGOLA

Odjazd z Wilna o godz. 9, 14, 18.

Przyjazd do Mejszagoła o godz. 10, 15, 19.

Odjazd do Wilna o g. 7, 12, 17.

Przyjazd do Wilna o g. 8, 13, 18.

NIEMIENICZYN

Odjazd z Wilna o godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o godz. 9).

Przyjazd do Niemienczyzna o godzinia drogi.

Odjazd do Wilna o g. 7, 30, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty od g. 9).

Przyjazd do Wilna o godzina drogi.

OSZMIANA

Odjazd z Wilna o godz. 8, 11, 14, 16, 18, (w dzień rynkowe o g. 6)

Przyjazd do Oszmiany o 10,15, 13,15, 16,15, 18,15, 20,15.

Odjazd do Wilna o g. 6, 20, 8, 9, 30, 10, 30, 12, 30, 14, 15, 30, 18, 30.

Przyjazd do Wilna o godzina 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).

POŁUKNIA

Odjazd z Wilna o godz. 6, (bez sobót) 7, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 30.

Przyjazd do Połukni o 7,10, 8,40, 14,40, 16,40, 17,10, 18,10.

Odjazd do Wilna o g. 6, 50, 10, 50, 13, 50, 18, 50, 20, 10, 21.

Przyjazd do Wilna o 8, 12, 15, 20, 21, 20, 22, 10.

NAROCZ (przez Michałszki, Swir)

Odjazd z Wilna o godz. 6 rano.

Przyjazd do Narocz o godz. 12 w pol.

Odjazd do Wilna o godz. 15.

Przyjazd do Wilna o godz. 21.

CASINO

Tylko ostatnie dni! Najnowsza komedia z

p. t. Adjutant Jego Wysokości

Hollywood

Dziś! Przebój śpiewno-dźwiękowy. Kabarety paryskie. Tańce. Śpiewy

W rol. gl. ulubieniec kobiet, bohater filmu „Kongres tańcy

Ceny na wszystkie seanse: Parter od 25 gr, do 50 gr.

LUX

Dziś podwójny program! 1) Film prawdziwy jak samo życie! Najbardziej artystyczny film dźwiękowy p. t.

2) Wielki polski 100 proc. dźwiękowiec

Światowid

W rol. gl. znakomita gwiazda ekranu Jadwiga Smosarska, Marja Górczyńska, Jerzy Maar, przezbawny „LOPEK“ Kazimierz Krukowski i Wł. Walter. — Dla młodzieży dozwolone.

Radje wileńskie

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 czerwca

7.00 — Czas

7.05 — Główna muzyka

7.15 — Komunikaty

7.20 — Muzyka

7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego.

1.57 — Czas.

12.05 — Audycja dla poborowych

15.25 — Główna muza.

15.35 — Audycja dla dzieci

16.05 — Koncert z Ciecocińska

17.00 — Pogod w jez. francuskim

17.15 — Mikrofon na widowni teatralnej.

17.45 — Recital

18.15 — Odczyt.

18.35 — Wiad. bieżące

18.40 — Odczyt literacki

19.10 — Rozmait.

19.25 — Wil. kom. sportowy.

19.40 — Pełnoton literacki.

19.55 — Pogadanka.

20.15 — Koncert

22.30 — Wiad. sportowe.

22.45 — Muzyka taneczna.

Energiczny samodzielny akwizytor

kontynuujący się małymi zarobkami

potrzebny zaraz! Redakcja „Słowo“

pod „Słowo“

450 H. P.

siły wodnej

do wykorzystania

maj. Landwarów

Nowo-wypuszczone

PIWO DUBELTOWE (jasne i ciemne)

Towarzystwo browaru „E. LIPSKI“

skosztujące w odnowionym lokalu

MICKIEWICZA Nr. 9 (róg Śniadeckich)

Tamże wymienione LODY DORMANA.

Wileńskie Koncesjonowane

Kursy Samochodowe

i motocyklowe

Zapisy i informacje za ul. Bernardyński 8 w godz.

10 — 13 i 16 — 20

VLASTA BURIAREM

CENY ZNIŻONE

oraz najnowszy dod. dżw. Pat'a

Dz. balkon 25 gr. Dz. parter 54 gr.

Następny program: Film tajemnic jogów „CHANDU“

NOCE PARYSKIE

(Montparnasse) Nad program: Dodatek dźwięk.

W rol. gl. ulubieniec kobiet, bohater filmu „Kongres tańcy

Ceny na wszystkie seanse: Parter od 25 gr, do 50 gr.

EMMA

(Niepotrzebna matka). Niezwykły artystyczny film dźwiękowy p. t.

2) Wielki polski 100 proc. dźwiękowiec

TAJEMNICA STAREGO RODU

W rol. gl. znakomita gwiazda ekranu Jadwiga Smosarska, Marja Górczyńska, Jerzy Maar, przezbawny „LOPEK“ Kazimierz Krukowski i Wł. Walter. — Dla młodzieży dozwolone.

Radje wileńskie

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 czerwca

7.00 — Czas

7.05 — Główna muzyka

7.15 — Komunikaty

7.20 — Muzyka

7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego.

1.57 — Czas.

12.05 — Audycja dla poborowych

15.25 — Główna muza.

15.35 — Audycja dla dzieci

16.05 — Koncert z Ciecocińska

17.00 — Pogod w jez. francuskim

17.15 — Mikrofon na widowni teatralnej.

17.45 — Recital

18.15 — Odczyt.

18.35 — Wiad. bieżące

18.40 — Odczyt literacki

19.10 — Rozmait.

19.25 — Wil. kom. sportowy.

19.40 — Pełnoton literacki.

19.55 — Pogadanka.

20.15 — Koncert

22.30 — Wiad. sportowe.

22.45 — Muzyka taneczna.